

Wojciech Ślusarczyk, Roksana Wilczyńska

orcid 0000-0002-0517-5518

wojciech.slusarczyk@cm.umk.pl

Bydgoskie apteki. Element systemu opieki zdrowotnej czy narzędzie germanizacji?

Abstract

Bydgoszcz pharmacies – a part of healthcare system or Germanization tool?

Before 1920, running of a pharmacy in the Prussian State was an activity controlled by the authorities. In addition to the former royal privileges and actual licenses – legal titles allowing to run a pharmacy, which were subject to sale and inheritance, there were personal licenses, issued based on a contest organized by Regierungsbezirk. These permits expired upon the death of license holders and were not subject to sale or inheritance. Therefore, the state authorities decided on activities of pharmacies and their administrators. Such policy, based on assumption, ensured to patients an optimal access to the network of pharmacies and to pharmacists - favorable economic conditions. However, as a result of existence of the above-mentioned legal and organizational model and the anti-Polish attitude of the authorities, the majority of personal licenses was issued to Germans. Such situation was also seen in the Bydgoszcz area.

Keywords: Bydgoszcz, pharmacies, druggists, pharmacists, healthcare, Germanization, Bydgoszcz

W Bydgoszczy, podobnie jak na terenie całego zaboru pruskiego i Górnego Śląska, większość ogólnodostępnych aptek działała na podstawie koncesji wydawanych przez władze rejencji. Tworzyły one sieć zapewniającą pacjentom równomierny dostęp do leków, a aptekarzom dochody z ich sprzedaży. Większość aptek była własnością Niemców. Celem niniejszego opracowania jest więc próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy bydgoskie apteki były elementem systemu opieki zdrowotnej, czy raczej środkiem służącym germanizacji? Jednocześnie na wstępie postawić można następującą hipotezę badawczą: Od drugiej dekady XIX wieku do początku XX stulecia, apteki w Bydgoszczy, podobnie jak w całym państwie pruskim, zakładano w odpowiedzi na wzrost demograficzny, wskutek postępowych zmian cywilizacyjnych. Koncesjonowane apteki tworzyły farmaceutyczny system opieki zdrowotnej. Przydzielanie koncesji Niemcom powodowało, że były one jednocześnie narzędziem polityki germanizacyjnej.

Początkowo w państwie pruskim apteki zakładane były na mocy królewskich przywilejów otrzymywanych przez aptekarzy od monarchy. *Officina sanitatis* prowadzona na mocy przywileju mogła być dziedziczona oraz sprzedawana wraz z przywilejem. Państwo pruskie dostrzegło jednak w aptekach, ważny element (na prowincji często najważniejszy) struktury systemu opieki zdrowotnej. Z tego powodu dążyło do zintensyfikowania kontroli nad właścicielami aptek. Edykt królewski z 2 listopada 1810 roku¹ wprowadził zatem pojęcie „koncesji realnej”, która zastąpiła królewski przywilej. Zakładano, że koncesje takie nie będą podlegać sprzedaży oraz dziedziczeniu. Wygasać miały wraz ze śmiercią koncesjonariusza. Szczegółowe informacje w zakresie zasad zakładania aptek określało rozporządzenie z 24 października 1811 roku², powtarzające postanowienia edyktu³. Apteki założone na mocy przywilejów królewskich, mogły być nadal dziedziczone i sprzedawane⁴, jednakże apteki uruchamiane po 24 października 1811 roku działały już na zasadzie koncesji realnej⁵. Mimo pierwotnych założeń, w praktyce zasady prawne dla aptek działających na podstawie koncesji tego

¹ A. Drygas, *Kształtowanie się podstaw prawnych aptekarstwa w przekroju dziejowym. Studia nad podstawowymi źródłami do dziejów farmacji europejskiej i polskiej*, T. 2, Gdańsk 1995, s. 18.

² W. K. Korpalska, *Farmacja i farmaceuci w rejencji bydgoskiej pod zaborem pruskim*, w: *Zawód farmaceuty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod red. B. Urbanka, Warszawa-Katowice 2006, s. 17.

³ A. Drygas, dz. cyt., s. 18.

⁴ Dotyczyło to również aptek prowadzonych na podstawie przywilejów wydanych jeszcze przez polskich królów. Zob. Wykaz aptek z terenu województwa pomorskiego, z uwzględnieniem podstaw prawnych ich powstania (1933 r.), w: *Archiwum Państwowe w Bydgoszczy* (dalej: APB), *Urząd Wojewódzki Pomorski* (dalej: UWP) w Toruniu, sygn. 12140.

⁵ A. Drygas, dz. cyt., s. 18.

typu, nie różniły się znacznie od zasad obowiązujących w przypadku przywilejów królewskich. Główna różnica polegała na tym, że koncesje realne były wydawane w drodze konkursu przez władze danej rejencji, nie zaś przez władcę, jak było to w przypadku przywilejów⁶. Praktykę dziedziczenia i sprzedawania koncesji realnych zalegalizowano rozporządzeniem królewskim z 5 października 1846 roku. Dawało ono pierwszeństwo w dziedziczeniu wdowie i dzieciom zmarłego koncesjonariusza. Bezwzględnym warunkiem do kupna koncesji było natomiast posiadanie udokumentowanego przygotowania zawodowego do prowadzenia apteki⁷. Zaporą wobec ewentualnych nadużyć w zakresie sprzedaży aptek było zarządzenie gabinetowe (Kabinettsorder) z 7 lipca 1886 roku. Pozwalało ono na sprzedaż koncesjonowanych aptek, wyłącznie tym aptekarzom, którzy byli w posiadaniu koncesji co najmniej od dziesięciu lat⁸. Ostateczne uregulowanie prawne kwestii koncesji nastąpiło 30 czerwca 1894 roku. Wydano wówczas zarządzenie gabinetowe wprowadzające nowy typ „koncesji osobistej”. Apteki działające na jej podstawie nosiły miano „apteki osobistych”. Zasady sformułowane w tym rozporządzeniu weszły w życie 1 lipca 1894 roku. Posiadacz koncesji osobistej nie miał już żadnego wpływu na wybór następcy. Jedynym jej dysponentem było państwo. Otworzenie nowej apteki uzależnione było od otrzymania koncesji osobistej. Podobnie kupno „osieroconej” apteki założonej na podstawie koncesji osobistej, wymagało również otrzymania nowej koncesji tego typu. Poprzednia koncesja wygasła bowiem ze śmiercią koncesjonariusza. W każdym przypadku o otrzymaniu koncesji decydował konkurs przeprowadzany przez prezydenta rejencji. Mimo wprowadzenia w życie zasad koncesji osobistej, honorowano nadal prawa aptekarzy prowadzących apteki na zasadzie uzyskanego wcześniej przywileju lub koncesji realnej⁹. Wprowadzenie w życie zasad koncesji realnej, a zwłaszcza oso-

⁶ Apteki z koncesją realną dzieliły się na apteki wolnosprzedawne i umiejscowione. Pierwszy typ nie łączył apteki z konkretną parcelą. Apteki umiejscowione były natomiast hipotecznie przywiązane do parceli i domu, w którym się znajdowały. Udzielenie koncesji na aptekę umiejscowioną mogło być związane z warunkiem nabycia danej nieruchomości zob. A. W. W. Głowacki, *Leonard Kostrzeński farmaceuta i historyk (1852-1930)*, Poznań 1998, s. 20-21; W. K. Korpalska, *Sześć wieków opieki zdrowotnej w Bydgoszczy, Od miłosiernych uczynków do instytucji zdrowia publicznego*, Toruń 2008, s. 231.

⁷ A. Drygas, dz. cyt., s. 18.

⁸ Tamże.

⁹ Zarządzenie wprowadzające koncesje osobiste zabezpieczało w pewnym stopniu byt wdowy oraz dzieci zmarłego aptekarza. Wdowie przysługiwało bowiem prawo do prowadzenia apteki na podstawie koncesji nieboszczyka do chwili ponownego zamążpójścia. Prawo to posiadały także, do chwili osiągnięcia pełnoletniości, dzieci. Oczywiście apteka musiała być prowadzona przez zatrudnionego specjalnie w tym celu fachowca. Spadkobiercy byli zabezpieczeni także w przypadku całkowitego wygaśnięcia koncesji zmarłego aptekarza. Jeśli wyrażali taką wolę, nowy koncesjonariusz zobowiązany był do wykupienia od nich: parceli,

bistej, spowodowało, że apteki weszły w strukturę publicznego systemu opieki zdrowotnej. Były jednak placówkami utrzymującymi się na własny koszt. Należy zaznaczyć, że omówione wyżej przepisy nie pozwalały na posiadanie więcej niż jednej apteki przez jednego aptekarza. Przedstawiając regulacje prawne trzeba także wspomnieć, że w 2 poł. XIX wieku, w trosce o dochód właścicieli aptek oraz odpowiedni dostęp ludności do leków, wprowadzono zasadę mówiącą, że na jedną aptekę powinno przypadać 10 000 mieszkańców. W praktyce jednak norma ta nie była zawsze przestrzegana¹⁰. Przepisy powyższe wprowadzono ze względu na duże znaczenie prawidłowej pracy aptek dla stanu zdrowia i życia obywateli. Miały one zapobiegać powstawaniu sytuacji patologicznych. Beneficjentami takiego stanu rzeczy mieli być z założenia pacjenci, którym zapewniano zrównoważony dostęp do sieci aptek oraz aptekarze opierający swoją działalność na wystarczającej do prowadzenia interesu liczbie potencjalnych pacjentów.

Aptekarski sektor systemu opieki zdrowotnej miał jednak w praktyce także inne zadanie. Na terenie zaboru pruskiego i Górnego Śląska był bowiem wykorzystywany przez władze jako narzędzie germanizacji.

W chwili zawarcia traktatu wersalskiego 28 czerwca 1919 roku zdecydowana większość aptek na ziemiach polskich pod pruską jurysdykcją znajdowała się w rękach Niemców. Państwo pruskie, podczas wydawania koncesji realnych, a później osobistych promowało osoby narodowości niemieckiej. Polscy farmaceuci, chcąc stać się właścicielami aptek, musieli wobec tego kupować bardzo drogie przywileje i koncesje realne, upoważniające do prowadzenia istniejących już placówek, lub zadowolić się prowadzeniem, niewymagających koncesji, drogerii¹¹. Trzeba przy tym zauważyć, że proces zakładania nowych – działających na podstawie koncesji realnych, a następnie osobistych – aptek w 2 poł. XIX wieku, wynikający z rozwoju demograficznego i cywilizacyjnego, zbiegał się z nasiloną germanizacją. Ugodowa polityka kanclerza Leo von Capriwego (1890-1894)¹² spowodowała, że zwiększyła się liczba koncesji realnych przyznawanych Polakom. Następnie jednak, do końca omawianego okresu, władze powróciły do wyraźnego promowania aptekarzy narodowości niemieckiej¹³. Zabór pruski (i Górny Śląsk) różnił się pod tym względem znacznie od Galicji oraz zaboru rosyjskiego. Na ziemiach polskich pod panowaniem Habsburgów apteki

zapasów towaru oraz wyposażenia apteki zob. tamże, s. 19; W. K. Korpalska, *Farmacja...*, s. 18.

¹⁰ W. K. Korpalska, *Farmacja...*, s. 20.

¹¹ W. K. Korpalska, *Sześć...*, s. 234.

¹² J. Kozłowski, *Wielkopolska pod pruskim zaborem w latach 1815-1918*, Poznań 2006, s. 214-215.

¹³ W. W. Głowacki, dz. cyt., s. 22.

należały bowiem najczęściej do Polaków¹⁴. Podobnie było w Kongresówce oraz guberniach zachodnich rosyjskiego imperium, z tą różnicą że na prowincji apteki prowadzone były tam często przez Żydów¹⁵.

W 1920 roku, w Bydgoszczy, na sześć aptek tylko jedna znajdowała się w rękach Polaka¹⁶. Nie inaczej było w Toruniu i Inowrocławiu. W pierwszym przypadku stosunek ten wynosił pięć do jednego¹⁷; w drugim trzy do jednego¹⁸ na korzyść Niemców¹⁹. W Grudziądzu istniało pięć wyłącznie niemieckich aptek²⁰. W 1920 roku na terenie ziem byłego zaboru pruskiego, które weszły w skład województwa pomorskiego Polacy posiadali tylko 19 spośród 79 aptek. Większość z nich działała na podstawie przywilejów królewskich lub koncesji realnych²¹. Poniższa tabela przedstawia stan bydgoskich aptek w chwili przyłączenia miasta do odrodzonego państwa polskiego.

Tab. 1. Apteki w Bydgoszczy w dniu 20 stycznia 1920 r.

Lp.	Apteka	Właściciel	Narodowość	Rok założenia	Podstawa prawna
1.	„Pod Czarnym Orłem”	Władysław Kużaj	polska	1776	przywilej królewski
2.	„Pod Złotym Orłem”	dr Alfred Kupffender	niemiecka	1795	przywilej królewski
3.	„Pod Łabędziem”	Alfred Jakob	niemiecka	1853	koncesja realna
4.	„Pod Koroną”	Emil Affeld	niemiecka	1880	koncesja realna
5.	„Pod Lwem”	dr Leonard Tonn	niemiecka	1891	koncesja realna
6.	„Pod Aniołem”*	sukcesorzy Otto Parsenowa	niemiecka	1902	koncesja osobista

* Apteka nieczynna

¹⁴ Por. M. Bilek, *Apteki i aptekarze południowej Małopolski do 1951 roku*, Nowy Targ 2009; tenże, *Dzieje aptek w powiecie nowosądeckim do 1951 roku*, Nowy Sącz 2010.

¹⁵ Por. F. Herod, *Kalendarz Farmaceutyczny na rok 1939*, s. 327-331.

¹⁶ L. Kostrzeński, *Materiały do historii aptek wielkopolskich*, T. II, *Apteki prowincjonalne*, Warszawa 1936, s. 29.

¹⁷ W Toruniu aptekarzem narodowości polskiej był Alfons Sobiecki, właściciel apteki „Pod Łabędziem”. zob. W. Ślusarczyk, *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w latach 1918/20-1951*, Bydgoszcz 2016, s. 74.

¹⁸ W Inowrocławiu aptekarzem narodowości polskiej był W. Wąsowicz, właściciel apteki „Pod Orłem”. zob. W. Ślusarczyk, *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo...*, s. 74.

¹⁹ Z. Mamela, *Siedem wieków aptekarstwa toruńskiego*, Toruń 1997, s. 86, 104; B. Wodyński, B. Wachulec, W. Ślusarczyk, *Apteka „Pod Złotym Orłem” w Bydgoszczy*, Łódź 2008, s. 68.

²⁰ B. Siedlecki, *Zagadnienia farmaceutyczne w historii aptek Grudziądza i okolicy*. Maszynopis pracy doktorskiej napisanej w Zakładzie Historii Medycyny i Farmacji Instytutu Medycyny Społecznej Akademii Medycznej w Poznaniu, 1984, s. 21-29.

²¹ Por. W. Ślusarczyk, *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo...*, s. 276-279.

Źródło: L. Kostrzeński, *Materiały do historii aptek wielkopolskich*, T. II, Apteki prowincjonalne, Warszawa 1936, s. 32; *Apteka „Pod Łabędziem” w Bydgoszczy – 150 lat*, pod red. A. Drygasa, Bydgoszcz 2003, s. 52; W. Ślusarczyk, *Zarys dziejów Apteki „Pod Niedźwiedziem w Bydgoszczy w latach 1921-1951*, „Kronika Bydgoska”, T. XXVII: 2005, s. 287; B. Wodyński, B. Wachulec, W. Ślusarczyk, *Apteka „Pod Żółtym Orłem” w Bydgoszczy*, Łódź 2008, s. 25, 67-68.

W 1920 roku tylko jedna z bydgoskich aptek istniała na podstawie koncesji osobistej, otrzymanej w 1902 roku przez Niemca – Otto Parsenowa. Pozostałe jednak – działające na mocy przywilejów królewskich i koncesji realnych, mimo tego że teoretycznie mogły zostać odkupione bez konkursu przez Polaków, znajdowały się niemal bez wyjątku w rękach Niemców. Powodem tego była ciągłość niemieckich „rodów aptekarskich” oraz zapewne też słabość ekonomiczna Polaków. Wspomnianym wyjątkiem była królewsko uprzywilejowana apteka „Pod Czarnym Orłem” należąca od 1906 roku do Władysława Kużaja²². Trzeba w tym miejscu nadmienić, że stała się ona polską własnością już trzy lata wcześniej, gdy od Żyda Siegfrieda Faerbera kupił ją Polak o nazwisku Feldmann²³. Widoczne zwiększenie – o cztery placówki – liczby aptek w mieście²⁴, związane z jego dynamicznym rozwojem demograficznym, opierało się na systemie koncesyjnym, promującym Niemców, co wpisywało się w szerszy nurt panujący na ziemiach polskich pod pruskim panowaniem. Korelacje między wzrostem liczby bydgoszczan a liczbą aptek przedstawia poniższa tabela.

Tab. 2. Liczba bydgoszczan i liczba aptek (2 poł. XVIII w. – pocz. XX w.).

Rok	Liczba mieszkańców	Liczba aptek	Liczba potencjalnych pacjentów na jedną aptekę
1800	4 691	2	2 345,5
1861	22 339	3	7 446,3
1880	34 044	4	8 511
1895	46 417	5	9 283,4
1905	57 696	6	9 616

²² *Bydgoski słownik biograficzny* (dalej: *BSB*), podaje rok 1905. zob. J. Kutta, *Kużaj Władysław (1869-1930), aptekarz, działacz społeczny*, w: *BSB*, pod red. J. Kutty, T. I, Bydgoszcz 1998, s. 71.

²³ L. Kostrzeński, dz. cyt., s. 31.

²⁴ *Adressbuch nebst allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg und dessen Vororten auf das Jahr 1888 : nach amtlichen Quellen*, Bromberg 1887, Teil V, s. 23; *Adressbuch nebst allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg und dessen Vororten auf das Jahr 1895: auf Grund amtlicher und privater Unterlagen*, Bromberg 1895, Teil V, s. 26; *Adressbuch nebst allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg und dessen Vororten auf das Jahr 1905 : auf Grund amtlicher und privater Unterlagen*, Bromberg 1905, Teil V, s. 44.

Źródło: *Adressbuch nebst allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg und dessen Vororten auf das Jahr 1888: nach amtlichen Quellen*, Bromberg 1887, Teil V, s. 23; *Adressbuch nebst allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg und dessen Vororten auf das Jahr 1895: auf Grund amtlicher und privater Unterlagen*, Bromberg 1895, Teil V, s. 26; *Adressbuch nebst allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg und dessen Vororten auf das Jahr 1905: auf Grund amtlicher und privater Unterlagen*, Bromberg 1905, Teil V, s. 44; F. Minzer, *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodrcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772-1806)*, w: pod red. M. Biskupa, *Historia Bydgoszczy*, T. I, Warszawa-Poznań 1991, s. 385; K. Wajda, *Przemiany terytorialne i ludnościowe w latach 1850-1914*, w: pod red. M. Biskupa, *Historia Bydgoszczy*, T. I, Warszawa-Poznań 1991, s. 507; L. Kostrzeński, *Materiały do historii aptek wielkopolskich*, T. II, *Apteki prowincjonalne*, Warszawa 1936, s. 32; *Apteka „Pod Łabędziem” w Bydgoszczy – 150 lat*, pod red. A. Drygasa, Bydgoszcz 2003, s. 52; W. Ślusarczyk, *Zarys dziejów Apteki „Pod Niedźwiedziem w Bydgoszczy w latach 1921-1951*, „Kronika Bydgoska”, T. XXVII: 2005, s. 287; B. Wodyński, B. Wachulec, W. Ślusarczyk, *Apteka „Pod Złotym Orłem” w Bydgoszczy*, Łódź 2008 s. 25, 67-68.

W tym miejscu należy zauważyć, że w XIX wieku w Bydgoszczy wzrastała przede wszystkim liczba ludności narodowości niemieckiej²⁵. Zakładanie nowych – należących do Niemców – aptek było więc elementem szerszego zjawiska społeczno-kulturowego występującego w mieście.

Jak już wspomniano, zasada określająca liczbę 10 000 potencjalnych pacjentów przypadających na jedną aptekę nie była zawsze przestrzegana. Elastyczne podejście władz rejencyjnych do tej kwestii mogło wiązać się z wykorzystywaniem jej jako narzędzia germanizacji. Polska historiografia odnotowuje przypadek nadania w 1904 roku aptekarzowi Ottonowi Breitsprecherowi koncesji na otwarcie nowej apteki w liczącym wówczas 5000 mieszkańców Koronowie, mimo tego że w mieście tym istniała już apteka „Pod Orłem” należąca do Polaka, Wiktora Nizińskiego. Zdaniem Leonarda Kostrzeńskiego (1852-1930)²⁶, władze pruskie zdecydowały się na ten krok, ponieważ Niziński „pracował gorliwie i wybitnie

²⁵ F. Mincer, *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772-1806)*, w: pod red. M. Biskupa, *Historia Bydgoszczy*, T. I, Warszawa-Poznań 1991, s. 381-382, 385; K. Wajda, *Stosunki ludnościowe i gospodarcze w latach 1815-1850*, w: *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, T. I, Warszawa-Poznań 1991, s. 468-470; K. Wajda, *Przemiany terytorialne i ludnościowe w latach 1850-1914*, w: *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, T. I, Warszawa-Poznań 1991, s. 507.

²⁶ Na temat sylwetki i prac Leonarda Kostrzeńskiego zob. w: W. W. Głowacki, dz. cyt.

w towarzystwach polskich i tem naraził się rządowi i hakatystom”²⁷. Koncesja dla Breitsprechera miała więc podciąć ekonomiczny byt apteki polskiego działacza. Na potwierdzenie tego badacz przytacza informację o tym, że miejscowy landrat nakazał zaopatrywać się w nowej aptece wszystkim powiatowym akuszerkom. „Niewątpliwie zniewolono i zarząd domu karnego w Koronowie do kupowania lekarstw dla więźniów z apteki Niemca” – dodaje Kostrzeński²⁸. Ostatecznie jednak plan władz nie powiódł się, ponieważ rywalizację ekonomiczną wygrała dotychczas działająca apteka²⁹. Nie sposób obecnie stwierdzić, czy podobna sytuacja, w odniesieniu do innych miejscowości, była wyjątkiem czy regułą. W tym miejscu należy jednak zauważyć, że w omawianym okresie liczba potencjalnych pacjentów przypadających w Bydgoszczy na jedną aptekę nie wynosiła nigdy 10 000 (Zob. Tab. II). Możliwe więc, że poza polityką zdrowotną, otwieranie nowych aptek w mieście było traktowane przez władze jako narzędzie germanizacji.

Bez wątpienia nieliczne apteki znajdujące się w posiadaniu Polaków były często ośrodkami działań o charakterze patriotycznym. Aptekarze, zwłaszcza na prowincji, jako nieliczni, posiadali wyższe wykształcenie i względnie duży majątek. Wchodzili więc w skład wąskich, miejscowych elit, co w sposób naturalny predestynowało ich do odgrywania roli lokalnych liderów społecznych³⁰. W tym miejscu należy zauważyć, że patriotyczna działalność aptekarzy narodowości polskiej mogła dodatkowo zniechęcać władze do przyznawania Polakom koncesji. Podobnie jak wspomniany Wiktor Niziński z Koronowa, intensywną aktywność społeczną prowadził jedyny polski aptekarz w Bydgoszczy – Władysław Kużaj. W 1918 roku został członkiem zarządu Polskiej Rady Ludowej na miasto Bydgoszcz i przedmieścia³¹. W dniu 9 stycznia 1919 roku ze względu na swą działalność, został pobity na bydgoskim dworcu kolejowym przez niemieckich marynarzy i kolejarzy³². W dniu 19 stycznia 1920 roku uczestniczył w akcie przekazania Polakom władzy cywilnej w mieście z rąk Niemców. W tym miejscu warto dodać, że wśród notabli reprezentujących stronę niemiecką znajdował się dr Alfred Kupffender, właściciel apteki „Pod Złotym Orłem”³³.

²⁷ L. Kostrzeński, dz. cyt., s. 81.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ W. Ślusarczyk, *Z dziejów opieki zdrowotnej. Apteka „Pod Orłem” w Łabiszynie*, Lublin 2019, s. 60.

³¹ J. Kutta, *Kużaj...*, s. 71.

³² J. Reszka, *Jak aptekarzówna została aniołem z Fary*, „Express Bydgoski”, 8-10.03.1996, s. 9.

³³ APB, Akta miasta Bydgoszczy, sygn. 1244 – Protokół dotyczący aktu oddania miasta Bydgoszczy Generalnemu Komisarzowi Rządu Polskiego (19 stycznia 1920 r.).

Państwo pruskie dbało o to, aby w aptekach używano niemal wyłącznie języka niemieckiego. Ubiegający się o koncesję osobistą Polak zobowiązany był podpisać zobowiązanie następującej treści:

„Ja aptekarz [imię i nazwisko] zobowiązuję się, że w razie otrzymania koncesji na prowadzenie apteki w [nazwa miejscowości], używać będę tylko niemieckiej apteki albo oznaczenia na jej zewnątrz domu, w którym jest prowadzona, lub wewnątrz domu na miejscu więcej widocznym. Za każde wykroczenie przeciw temu zobowiązaniu zapłacę na żądanie pana prezesa rejencji [...] karę konwencjonalną w wysokości 100 marek, wyraźnie 100 marek, w głównej kasie rejencyjnej. Czy zachodzi lub nie zachodzi wykroczenie, orzeka pan prezes rejencji definitywnie z wykluczeniem drogi prawnej. Jeżeli wykroczenie zostało stwierdzone musi napis być usunięty w 10 dni po otrzymanym zawiadomieniu, w przeciwnym razie wymierzona będzie na nowo kara konwencjonalna we wspomnianej wysokości, powtarzać się to będzie dopóty, dopóki niedozwolony napis nie zostanie usunięty”³⁴.

Powyższe zobowiązanie było obligatoryjne i warunkowało uczestniczenie w konkursie. Dokument o podobnej treści musieli podpisywać również aptekarze narodowości polskiej nabywający przywilej królewski lub koncesję realną. Znany jest jednak przypadek Stefana Laskowskiego, który w 1901 roku³⁵, po nabyciu koncesji realnej na prowadzenie apteki w Miłosławiu, mimo trzykrotnego wezwania, nie podpisał takiej deklaracji. Początkowo, przez pół roku, władze nie zezwalały mu na uruchomienie przedsiębiorstwa; ostatecznie jednak zrezygnowały i Laskowski rozpoczął działalność³⁶. Kwestią otwartą pozostaje to, czy był to wyjątek od reguły, czy też podobnych przypadków było więcej. Deklarację taką podpisał zapewne polski, bydgoski aptekarz, Władysław Kużaj. Faktem jest natomiast, że zmiana właściciela apteki, a zwłaszcza konkurs na koncesję osobistą, były wykorzystywane przez władze rejencji do penalizacji przejawów polskości w aptekach. Dodajmy, że obowiązywał również zakaz stosowania polskich etykiet na lekach³⁷. Język polski był dopuszczony wyłącznie w przypadku, gdy należało objaśnić polskiemu pacjentowi ich działanie³⁸.

Początek dwudziestolecia międzywojennego przyniósł wiele zmian w zakresie własności aptek. Były one spowodowane działaniem dwóch czynników.

³⁴ Cyt. za: B. Siedlecki, *Zagadnienia...*, s. 198-199.

³⁵ L. Kostrzeński, dz. cyt., s. 129.

³⁶ S. Kucharski, S. Pic, *Postawa patriotyczna aptekarza Stefana Laskowskiego (1868-1935) wobec antypolskiej polityki pruskiej w Wielkopolsce*, w: *Pamiętnik XIV Sympozjum Historii Farmacji Słowacja 2005*, pod red. J. Majewskiego, Poznań 2005, s. 60-62.

³⁷ B. Siedlecki, dz. cyt., s. 198-199.

³⁸ Z. Mamela, dz. cyt., s. 104.

Pierwszym z nich był odpływ niemieckich aptekarzy. Ci z nich, którzy nie urodzili się na ziemiach utraconych przez państwo niemieckie, a zamieszkali na nich po 1908 roku, zobowiązani byli do wyjazdu poza granice Rzeczypospolitej. Decyzję o wyjeździe podjęła również większość Niemców, mogących pozostać w Polsce. Liczba wyjazdów narastała lawinowo³⁹. Badane tereny opuszczali przedstawiciele wszystkich grup zawodowych, w tym także właściciele aptek⁴⁰. Odpływowi Niemców towarzyszył stały napływ ludności polskiej⁴¹. Niemieccy aptekarze, wyjeżdżając pozbywali się swych aptek. Korzystali na tym kupujący je Polacy. Przejmowali oni apteki drogą wykupu przywilejów i koncesji realnych oraz poprzez otrzymywanie od władz wojewódzkich koncesji osobistych na prowadzenie istniejących już, niemieckich dotąd, aptek. Wraz z opuszczeniem granic Polski przez dotychczasowych koncesjonariuszy wygasły bowiem ich dotychczasowe koncesje osobiste⁴². Drugim czynnikiem mającym wpływ na stan własności w latach 1919/20-1939 było powstawanie nowych aptek spowodowane wysoką dynamiką przyrostu ludności⁴³. Zjawisko to występowało przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich. Wyraźne zwiększenie liczby aptek nastąpiło wówczas także w Bydgoszczy – z sześciu do 12⁴⁴. Nowe apteki otwierane były wyłącznie przez Polaków. Do końca 1924 roku niemal wszystkie apteki znajdowały się już w rękach polskich⁴⁵. W 1939 roku na 141 aptek prywatnych⁴⁶ działających na terenie województwa pomorskiego zaledwie 19 znajdowało się w posiadaniu Niemców⁴⁷. W Bydgoszczy tylko jedna apteka „Pod Łabędziem” należała do Niemca, Brunona Kazimierskiego⁴⁸. W regionie i mieście, w kwestii własności aptek pod względem narodowościowym, nastąpiło więc całkowite odwrócenie proporcji.

³⁹ M. Romaniuk, *Mniejszości narodowe*, w: Historia Bydgoszczy, pod red. M. Biskupa, T. II, cz. 1, Bydgoszcz 1999, s. 406-408.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ J. Kutta, *Spoleczeństwo Bydgoszczy w latach 1920-1939*, w: Historia Bydgoszczy, pod red. M. Biskupa, T. II, cz. 1, Bydgoszcz 1999, s. 185.

⁴² W. Ślusarczyk, *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo...*, s. 75.

⁴³ Por. A. Drygas, dz. cyt., s. 14.

⁴⁴ W. Ślusarczyk, *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo...*, s. 76.

⁴⁵ *Kalendarz Farmaceutyczny na rok 1925*, pod red. F. Herod, s. 251- 254, 256-258, 265-268; B. Siedlecki, dz. cyt., s. 48, 57, 63; A. Drygas, dz. cyt., s. 19.

⁴⁶ Bez aptek filialnych.

⁴⁷ W. Ślusarczyk, *Środowisko niemieckich aptekarzy na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, w: Dawna Medycyna i Weterynaria. Środowisko a człowiek, pod red. M. Z. Felsmanna, J. Szarka, M. Felsmanna, Chełmno 2013, s. 417-450.

⁴⁸ APB, Rejestry handlowe Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, sygn. 2254/299 – rejestracja drogerii „Pod Łabędziem” w Bydgoszczy.

W tym miejscu należy odnotować, że skutki germanizacji aptekarstwa były widoczne jeszcze po 1920 roku, mimo tego że apteki w większości należały już do Polaków. W 1923 roku Wojewódzki Urząd Zdrowia (dalej: WUZ) w Toruniu poinformował Ministerstwo Zdrowia Publicznego, że dużo miejscowej polskiej młodzieży studiuje farmację na uczelniach niemieckich. Stwierdzono, że było to spowodowane tym, iż ulegli oni „prześlągnięciu niemczyzną” w szkołach średnich, przez co znacznie łatwiej było im studiować w języku dotychczasowego zaborcy. WUZ obawiał się, że może dojść do sytuacji, w której kierownicy polskich aptek będą znali język ojczysty tylko w mowie potocznej, natomiast w kwestiach farmaceutycznych wyłącznie niemiecki⁴⁹. Dodać trzeba, że wskazana tu tendencja była przedłużeniem praktyki istniejącej przed 1920 rokiem, gdy większość przyszłych farmaceutów narodowości polskiej z regionu studiowała na uczelniach niemieckich. Fakt ten oraz długotrwała penalizacja języka polskiego w aptekach powodowały, że w pierwszych latach niepodległości, aptekarzom Polakom było zapewne łatwiej używać fachowej terminologii niemieckiej niż polskiej. Nowe władze zabraniały używania w aptekach języka niemieckiego, co było wręcz lustrzanym odbiciem wcześniejszych restrykcji pruskich⁵⁰. W drugiej połowie lat dwudziestych WUZ nie wskazywał już na istnienie powyższego problemu, co wiązało się z postępującą i niemal pełną polonizacją środowiska farmaceutów.

Podsumowując należy stwierdzić, że wprowadzenie systemu koncesjonowania aptek w państwie pruskim spowodowało, iż stały się one elementem systemu opieki zdrowotnej. Tworzona sieć oficyn aptecznym zapewniała ludności zrównoważony dostęp do leków, a aptekarzom odpowiedni dochód z ich sprzedaży. Rosnąca liczba aptek w regionie oraz w Bydgoszczy wiązała się ze wzrostem demograficznym. Jednocześnie proces ten zbiegał się z intensyfikacją polityki germanizacyjnej, stanowiąc zarazem jej istotny element. Beneficjentami systemu koncesyjnego byli bowiem farmaceuci narodowości niemieckiej. W przypadku Bydgoszczy zakładanie nowych aptek wpisywało się w proces napływu do miasta znacznej liczby ludności niemieckiej. Trzeba przy tym dodać, że władze nie przestrzegały w tym przypadku progu 10 000 potencjalnych pacjentów przypadających na aptekę, co każe przypuszczać, że trosce o odpowiednie zaopatrzenie farmaceutyczne bydgoszczan towarzyszyła chęć promowania niemczyzny poprzez tworzenie nowych placówek. W Bydgoszczy tylko jednak apteka znajdowała się

⁴⁹ APB, UWP w Toruniu, sygn. 4/12124 - pismo WUZ w Toruniu do Ministerstwa Zdrowia Publicznego, 18 lipca 1923 r.

⁵⁰ APB, UWP w Toruniu, sygn. 4/12118-okólnik Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej w sprawie zakazu używania języka niemieckiego w aptekach, 12 lutego 1920 r.

od 1903 roku w rękach Polaka. W 1906 roku zakupił ją polski działacz patriotyczny, Władysław Kużaj. Jego postawa wpisywała się w panujący wówczas trend polegający na tym, że nieliczni polscy aptekarze, ze względu na wyższe wykształcenie i dobrą pozycję materialną, pełnili rolę lokalnych liderów społecznych. Władze pruskie penalizowały używanie języka polskiego w aptekach. Zgodnie z prawem posługiwać można było się w nich niemal wyłącznie językiem niemieckim. Po przyłączeniu Bydgoszczy do odrodzonego państwa polskiego, w ciągu kilku lat, doszło do odwrócenia proporcji pod względem stanu posiadania aptek. Mimo zakazu polskich władz, do połowy lat dwudziestych językiem fachowym używanym przez farmaceutów był jednak język niemiecki. W świetle powyższych faktów należy stwierdzić, że od drugiej dekady XIX wieku do początku XX stulecia, apteki w Bydgoszczy, podobnie jak w całym państwie pruskim, były zarówno elementem systemu opieki zdrowotnej, jak i narzędziem germanizacji.

Bibliografia

- APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 4/12124, 4/12118, 4/12140.
- APB, Rejestry Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, sygn. 2254/299 – rejestracja drogerii „Pod Łabędziem” w Bydgoszczy (1921-1942).
- APB, Akta miasta Bydgoszczy, sygn.189/1244 - Protokół dotyczący aktu oddania miasta Bydgoszczy Generalnemu Komisarzowi Rządu Polskiego (19 stycznia 1920 r.).
- Apteka „Pod Łabędziem” w Bydgoszczy – 150 lat*, pod red. A. Drygasa, Bydgoszcz 2003.
- Bilek M., *Apteki i aptekarze południowej Małopolski do 1951 roku*, Nowy Targ 2009; tenże, *Dzieje aptek w powiecie nowosądeckim do 1951 roku*, Nowy Sącz 2010.
- Drygas A., *Kształtowanie się podstaw prawnych aptekarstwa w przekroju dziejowym. Studia nad podstawowymi źródłami do dziejów farmacji europejskiej i polskiej*, T. 2, Gdańsk 1999.
- Głowacki A. W. W., *Leonard Kostrzeński farmaceuta i historyk (1852-1930)*, Poznań 1998
- Kutta J., *Spółczesność Bydgoszczy w latach 1920-1939*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, T. II, cz. 1, Bydgoszcz 1999, s. 185.
- Kalendarz Farmaceutyczny na rok 1925*, pod red. F. Herod, s. 251- 254, 256-258, 265-268
- Kalendarz Farmaceutyczny na rok 1939*, s. 327-331.
- acja 2005, pod red. J. Majewskiego, Poznań 2005, s. 60-62.
- Korpalska W. K., *Farmacja i farmaceuci w rejencji bydgoskiej pod zaborem pruskim*, w: *Zawód farmaceuty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod red. B. Urbanka, Warszawa-Katowice 2006, s. 17.
- Korpalska W. K., *Sześć wieków opieki zdrowotnej w Bydgoszczy, Od miłosiernych uczynków do instytucji zdrowia publicznego*, Toruń 2008, s. 231.
- Kostrzeński L., *Materiały do historii aptek wielkopolskich*, T. II, *Apteki prowincjonalne*, Warszawa 1936, s. 29.

- Kozłowski J., *Wielkopolska pod pruskim zaborem w latach 1815-1918*, Poznań 2006, s. 214-215.
- Mameła Z., *Siedem wieków aptekarstwa toruńskiego*, Toruń 1997, s. 86, 104.
- Mincer F., *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772-1806)*, w: pod red. M. Biskupa, *Historia Bydgoszczy*, T. I, Warszawa-Poznań 1991, s. 381-382, 385.
- Reszka J., *Jak aptekarzówna została aniołem z Fary*, „Express Bydgoski”, 8-10.03.1996.
- Romaniuk M., *Mniejszości narodowe*, w: *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, T. II, cz. 1, Bydgoszcz 1999.
- Siedlecki B., *Zagadnienia farmaceutyczne w historii aptek Grudziądza i okolicy*. Maszynopis pracy doktorskiej napisanej w Zakładzie Historii Medycyny i Farmacji Instytutu Medycyny Społecznej Akademii Medycznej w Poznaniu, 1984
- Ślusarczyk W., *Zarys dziejów Apteki „Pod Niedźwiedziem w Bydgoszczy w latach 1921-1951*, „Kronika Bydgoska”, T. XXVII: 2005
- Ślusarczyk W., *Środowisko niemieckich aptekarzy na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, w: *Dawna Medycyna i Weterynaria. Środowisko a człowiek*, pod red. M. Z. Felsmanna, J. Szarka, M. Felsmanna, Chełmno 2013, s. 417-450.
- Kucharski S., Pic S., *Postawa patriotyczna, aptekarza Stefana Laskowskiego (1868-1935) wobec antypolskiej polityki pruskiej w Wielkopolsce*.
- Ślusarczyk W., *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w latach 1918/20-1951*, Bydgoszcz 2016
- Ślusarczyk W., *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo...*, s. 74.
- Ślusarczyk W., *Z dziejów opieki zdrowotnej. Apteka „Pod Orłem” w Łabiszynie*, Lublin 2019.
- Wajda K., *Stosunki ludnościowe i gospodarcze w latach 1815-1850*, w: *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, T. I, Warszawa-Poznań 1991, s. 468-470.
- Wajda K., *Przemiany terytorialne i ludnościowe w latach 1850-1914*, w: *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, T. I, Warszawa-Poznań 1991, s. 507.
- Wodyński B., Wachulec B., Ślusarczyk W., *Apteka „Pod Złotym Orłem” w Bydgoszczy*, Łódź 2008, s. 68.